

# Wójtowie znów przed sądem. obrońcy mają wątpliwości

**Wojciech Chmura**  
**Nowy Sącz**

Po raz siódmy w sprawie podatkowej z lat 2001-2002 stanęli wczoraj przed sądem wójtowie gminy Chełmec – obecny Bernard Stawiarski i poprzedni Stanisław Poręba. Tym razem na krótko. Rozprawę odroczono do października, gdyż nie było zwrotnego potwierdzenia powiadomienia o rozprawie od nieobecnej oskarżonej.

To już siódme spotkanie w sądzie obydwu wójtów. Oprócz nich, akt oskarżenia obejmuje cztery osoby z działu finansowo-księgowego Urzędu Gminy w Chełmcu. Sprawa ma

dziesięcioletnią historię. Wówczas to pod rządami wójta Poręby gmina miała nieściągnąć podatków od nieruchomości leśnych i gruntowych na ok. 80 tys. zł.

Fakt ten ujawnił po wyborach w 2006 r. następcą Poręby – Bernard Stawiarski. Kontrolując pracę poprzednika, odkrył nieprawidłowości w obowiązkowym ściąganiu podatków i zawiadomił o tym Regionalną Izbę Obrachunkową. Ta po własnej kontroli skierowała sprawę do prokuratury. W śledztwie nie poprzestano na obciążeniu winą wójta Poręby, ale postawiono także zarzuty wójtowi Stawiarskiemu, jako że



Rozprawy gromadzą pod salą grupę kibicującą oskarżonym. Wczoraj długo nie zabawili

od pierwszych miesięcy urzędowania odpowiadał za finanse gminy.

Proces karny toczy się od stycznia tego roku. Podczas kolejnych rozpraw po oskarżonych zeznawali świadkowie, głównie pracownicy urzędu gminy i kontrolerzy RIO. To do ich pracy i protokołu obrona ma najwięcej zastrzeżeń, sugerując, że oparli się na nie do końca zweryfikowanych danych podatkowych.

Proces toczy się przy drzwiach otwartych. Na każdej rozprawie zjawia się grupa radnych i mieszkańców gminy sympatyzujących z głównymi oskarżonymi.

FOT. WOJCIECH CHMURA